



Na zakończenie Mszy św. 24 listopada papież Franciszek przekazał swoją pierwszą adhortację apostolską „Evangeli gaudium” – „Radość Ewangelii”. „Radość Ewangelii napędza serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem”. Tak zaczyna się adhortacja apostolska „Evangeli gaudium”. Ojciec Święty rozwija w niej temat głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie. Dzisiaj nie jest łatwo głosić Ewangelię również i w naszym kraju. Rzeczywistość tak mocno wkracza w życie człowieka, że często traci on głowę, serce i... życie. Nasz człowiek jest otwarty na wszystko i owa otwartość, jak widzimy, bardzo często mu szkodzi. Takie życie później zmierza tylko ku własnym interesom, a serce staje się smutne. Spójrzmy na inną propozycję, która jest nie do odrzucenia. Papież Franciszek zachęca nas do radości, radości w Kościele, radości z Bogiem i Ewangelią. Warto się częściej zastanawiać nad tym, ile radości może człowiek otrzymać spotykając się z Chrystusem, z Ewangelią. Przecież tak bardzo pragniemy być szczęśliwi, chcemy też, aby nasze życie było poukładane i dobre, właśnie Pan Bóg to wszystko daje nam. † Rozpoczęliśmy kolejny Adwent w swoim życiu - przygotowanie na spotkanie z Chrystusem, naszym Panem i Zbawcą. Spotykając się z ludźmi, zauważam, jak różne jest to przygotowanie: dla niektórych przebiega dość skomplikowanie, niektórzy zaś dobrze wiedzą, czym jest ów okres i jakich zmian warto spróbować dokonać. Jednak wszystkich ludzi wierzących łączy ta sama Ewangelia. Warto dzisiaj i nam poszukać swojego miejsca na stronicach Ewangelii blisko Jezusa Chrystusa, który spotykał i nadal spotyka różnych ludzi, a także wielu z nas. Po spotkaniu z Chrystusem każdy mógł odejść szczęśliwy, a więc ta radość bycia blisko Jezusa, radość Ewangelii człowieka uszczęśliwia. Myślę, że właśnie dzisiaj nad tym trzeba częściej się zastanawiać. Szukany przez nas lek na nieszczęście, na smutek jest blisko, jest nim Ewangelia.

Warto by było kardynalnie zmienić swój sposób myślenia na temat wiary i Kościoła. Sądzę, że jeszcze wielu jest spośród nas takich, którzy są pewni tego, że Kościół wszystkiego zabrania, że wiara jest jedynie dla staruszków, że ksiądz zawsze tylko krzyczy, albo nakazuje. Rozmawiając z ludźmi, staram się im donieść, że wiara i Kościół czynią nas szczęśliwymi, że jest to nasza radość, radość naszej wiary, której nie zawsze jesteśmy świadomi, albo nie chcemy tego uświadamiać, chociażby z przyzwyczajenia. Wybierając się, na przykład, do cyrku albo na jakieś film, wychodząc z domu najczęściej jesteśmy w pogodnym nastroju,

uśmiechnięci, chociaż jeszcze nie wiemy, czy film będzie dobry, a przedstawienie wesołe. Natomiast idąc do kościoła, często się zdarza, że przed wyjściem z domu jesteśmy smutni i przygnębieni, albo trwamy w zadumie. Warto wchodząc i wychodząc ze świątyni być szczęśliwym i chcieć to szczęście okazywać, np. przez uśmiech. Niestety, często nam tego brakuje, jak również radości z naszej wiary, ze spotkania z Bogiem.

Papież Franciszek swoją posługą ukazuje, jaki jest Kościół. Ukazuje, ile radości może spotkać na drodze człowieka, gdy ta ścieżka prowadzi go do Boga, do Kościoła. Ojciec Święty w swojej adhortacji zaprasza „każdego chrześcijanina, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajduje, by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo przynajmniej podjął decyzję gotowości spotkania się z Nim, szukania Go nieustannie każdego dnia”. Jeżeli człowiek zacznie częściej myśleć po Bożemu, będzie szczęśliwy. Jeżeli spróbujemy odrzucić „świecki” styl myślenia, spotkamy się z radością Ewangelii.

Na koniec chciałbym wspomnieć o radosnej wiadomości z Watykanu z dn. 29 listopada, na początek okresu Adwentu, gdy Białoruś dowiedziała się o tym, że otrzymała trzech nowych biskupów, pochodzących z tej ziemi, którzy ukończyli Seminarium w Grodnie. Pięknie się składa, że na początek swojej posługi biskupiej biskup pomocniczy naszej Diecezji - ks. Józef Staniewski bierze sobie hasło biskupie „Radość Ewangelii”. Ksiądz biskup nominat dobrze wie i rozumie, czego brakuje naszym ludziom, a inspirowany przez Papieża Franciszka na pewno będzie starał się to uczynić w swojej posłudze biskupiej w naszej diecezji. Zachęcam Was, Drodzy Czytelnicy, do lektury kolejnego numeru naszej gazety, aby spotkać Chrystusa, który niesie radość do naszych serc, rodzin i domów.

Pozwólcie, że w swoim imieniu jak również w imieniu każdego z Was, Drodzy Nasi Czytelnicy, złożę najserdeczniejsze życzenia wszystkim trzem biskupom nominatom, a w sposób szczególny dla biskupa Józefa. Życzymy, aby radość płynąca z Ewangelii była zawsze autentyczna w posłudze biskupiej, aby słysząc Słowo Boże i ludzkie, każdy człowiek mógł doświadczyć ze spotkania z biskupem radość z życia. Życzymy wielu sił i zdrowia, opieki Matki Bożej Miłosierdzia i świętych Patronów. Niech posługa biskupia służy pożytkowi i uświęceniu własnemu i wielu wiernych, spotykanych na drodze życia. Radość Ewangelii jest w sercu nowych biskupów, biskupa Józefa i w sercu każdego z nas.